Polak Sumienny

pismo czasowe N. 23.

Warszawa dnia 30 Grudnia 1830 roku, o godzinie 8 rano.

REDAKCYA PISMA CODZIENNEGO POD TYTUŁEM „POLAK SUMIENNY".
Zawiadamia Obywateli Królestwa Polskiego, iż od dnia 1. Stycznia roku 1831 pismo to codziennie o godzinie 8. rano wychodzić będzie. Prenumerata w Warszawie naznacza się miesięcznie Zp. 8. na prowincyi zaś kwartalnie w raz z opłatą portoryi Zp. 30. Pojedyncze Exemplarze przedawać się mają po gro. 10. Można ich dostać po wszystkich Kantorach Warszawskich, jako to: u Ciechanowskiego, Kermana, Glücksberga, Mertzbacha, Magnusa, Erenfeichta, Kunkla, Kelichena, Slaskiego, Puntnera, Steblera, Wolowskiego i Rejcha (przy ulicy Chłodnéj) Kantór Główny jest w Biórze Informacyjném a Kantor Redakcyi przy ulicy Królewskiéj w Pałacu Dembowskich przy Drukarni Stereotypowéj. Na prowincyi prenumerować można na wszystkich pocztamtach.
Redakcya przyjmuje wszelkie pisma z wdzięcznością. Z prowincyi zaś nadesłane Artykuły uprasza aby były frankowane.

Część Urzędowa.

DYKTATOR

Zważywszy potrzebę uporządkowania czynności Sądowych Radzie Stanu attrybuowanych, niemniéj ważność ich i trudności w załatwieniu na teraz zachodzące, stanowi:

Art. 1. Sprawy, których rozsądzenie dotąd poruczone było Delegacyi administracyjnéj w Radzie Stanu, tudzież sprawy szczególnemi urządzeniami Sądownictwu Administracyjnemu podane, w rozsądzaniu dalszém, aż do nowego postanowienia zawieszone zostają.

Art. 2. Sprawy o allewiacyą, o oddanie pod Sąd Urzędników, i spory o juryzdykcyach w przedmiotach nieobjętych postanowieniem ogólném zawieszającém działania Sądownictwa Cywilnego, instruowane daléj będą przez Komissyą złożoną z jednego Radcy Stanu Prezydującego, i z trzech Referendarzy, lub zastępców Referendarzy, z liczby już powołanych do Rady Najwyższéj Narodowéj, lub jeszcze powołać się mających; a sądzone będą przez Radę Najwyższą Narodową, wskładzie trzech najmniéj członków tejże Rady pod Prezydencyą jednego z nich, tudzież dwóch Referendarzy Stanu lub ich zastępców którzy do składu instrukcyjnego nienależeli.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia wszystkim Komissyom Rządowym, w czém do któréj należy poleca się.

w Warszawie d. 28 miesiąca Grudnia 1830 r.
(podpisano) CHŁOPICKI
Sekretarz Stanu
(podpisano) *Plater.*

Stosownie do przepisanéj organizacyi Gwardyi Narodowéj, z liczby podanych kandydatów na Sztabs-Officerów i Officerów Gwardyi, Dyktator zatwierdził na dniu 26 grudnia r. b. 1830.

w Sztabie niepłatnym.

Na Pułkowników: Hrabiego Krasińskiego Józefa, Sejdel Fryderyka.

Na Podpułkowników: Żelazowskiego Jana, Hrabie Rostworowskiego Jana.

Na Majorów: Zdzietowieckiego Józefa, Ziołkowskiego Franciszka, Sliwińskiego Wojciecha, Kruszewskiego Macieja, Kielkiewicza Mikołaja, Tokarskiego Andrzeja, Smoczynskiego Ignacego, Eckerkunst Józefa.

Na Kapitanów: Grabowskiego Pawła, Blum Teodora, Brzezińskiego Wojciecha, Tugut Karola, Borysiewicza Wincentego, Szczawińskiego Wincentego, Geremskiego Ludwika, Gąsowskiego Karola, Rokitnickiego Klemensa, Kozłowskiego Józefa, Boretti Felicyana, Jagodzińskiego Stanisława, Brezińskiego Franciszka, Jasińskiego Władysława, Plichtę Kazimierza, Jaroszewskiego Piotra Pawła, Czaban Tomasza, Kraińskiego Wincentego, Idzikowskiego Tadeusza, Hejlmann Augusta, Cichockiego Józefa, Soleckiego Józefa, Piaseckiego Jana, Magnus Karola, Węischeit Karola, Zarzyckiego Piotra, Orłowskiego Józefa, Żurawskiego Anastazego, Dratz Jsna, Hoffmanna Edwarda, Bruszewskiego Ignacego, Hauszylda Antoniego, Lipińskiego Tadeusza, Schlesingera Jana, Kossowskiego Karola, Köchler Józefa, Neübauer Stefana, Stern Leona, Lier Jana, Dobrycza Konstantego, Scholtza Franciszka, Zabrodzkiego Stefana.

Na Poruczników: Miłkuszyc Karola, Bansemera Adolfa, Zeuschnera Wilhelma, Masłowskiego Andrzeja, Kunickiego Franciszka, Duczyńskiego Mikołaja, Wysockiego Stanisława, Zalewskiego Wincentego, Kuczyńskiego Kacpra, Giot Ferdynanda, Witkowskiego Klemensa, Żuberbier Karola, Schutarego Piotra, Wolskiego Marcina, Stupnickiego Jana, Witkowskiego Bonifacego, Kuleszę Felixa, Mierderzyńskiego Pawła, Hauszylda Krzysztofa, Brzezińskiego Felixa, Kozieradzkiego Antoniego, Kelichen Andrzeja, Grobickiego Michała, Zubrzyckiego Benedykta, Wołowskiego, Łęckiego Bogumiła, Tenstaedta Jana, Brzostowskiego Hipolita, Dückert Karola, Papke Jana, Nideckiego Ludwika, Stypułkowskiego Macieja, Hoffmana Karola, Lessel Józefa, Hejzer Antoniego, Kośmińskiego Józefa, Kwiecińskiego Benedykta, Gaduszewskiego Franciszka, Nikel Adama, Nofocka Ludwika, Celińskiego Juliana, Majewskiego Stanisława, Naimskiego Kazimierza, Schmidta Adama, Kruszewskiego Tobiasza, Balickiego Franciszka.

Na Podporuczników: Puczyńskiego Kacpra, Bejrejtera Karola, Zelta Józefa, Moritza Wincentego, Prowe Karola, Zaleskiego Jakóba, Dąbrowskiego Stanisława, Sokołowskiego Andrzeja, Wolke Stanisława, Warda Jana, Laskiewicza Antoniego, Maryewskiego Edwarda, Groffe Antoniego, Mack Józefa, Hakenbeila Augusta, Kuleszę Jana, Kozłowskiego Hipolita, Henneberga Józefa, Chęcińskiego Jana Nepomuc., Witt Gustawa, Ehrenfeuchta Henryka, Jeziorkowskiego Józefa, Reinhold Józefa, Plewińskiego Franciszka, Jaworskiego Pa-

wła, Siąnowskiego Antoniego, Komierowskiego Jana, Wernera Jana, Janickiego Pawła, Dembińskiego Macieja, Maruszewskiego Telesfora, Koyszewicza Xawerego, Petykowskiego Jana, Prażmowskiego Alexandra, Sommer Macieja, Gołaszewskiego Macieja, Iwanickiego Józefa, Mentzel Jana, Schwartz Józefa, Turowskiego Seweryna, Piotrowskiego Tadeusza, Glaszyńskiego Tadeusza, Sattler Jana, Rejbh Augnsta, Zalewskiego Jana, Winnickiego Pawła, Czerwińskiego Józefa, Gutkowskiego Wojciecha, Gersson Wojciecha, Konarskiego Pawła, Werner Karola, Gąsiewskiego Andrzeja, Nowickiego Michała, Pieczkowskiego Karola, Krzemińskiego Mateusza, Zawackiego Rocha, Kicińskiego Wojciecha, Szymanowskiego Jakóba, Szarmach Frederyka, Budziszewskiego Wojciecha, Kluger Aloizego, Grabowskiego Ludwika, Kielc Jana, Ziemler Jakóba, Konopkę Macieja, Szymańskiego Jacentego, Bleszyńskiego Jana, Raszke Samuela, Minasowicza Józefa, Drozdowskiego Floryana, Ruckiego Alexandra, Sommer Augustyna, Piskorskiego Franciszka, Kornaszewskiego Grzegorza, Obrembskiego Wincentego.

Na Chorążego: Orłowego, Grabowskiego Józefa.

w Sztabie płatnym.

Na Kapitana Adjutanta: Palińskiego Pawła dymis. Majora Kaw. Krzyża wojskowego.

Na Kapitana Rapportiera i płatnika: Chotomskiego Ignacego b. Kap.

Na Podporuczników: Majewskiego Józefa, Krajner Adama, Stępkowskiego Franciszka, Kirchner Jana, Niemojewskiego Ignacego, Wojciechowskiego, Lipnickiego, Kowalskiego Teofila, Piqu Franciszka, Wysockiego Antoniego, Wysockiego Napoleona, Zamorskiego byłego Kapitana, Dzierzbickiego Józefa, Wilskiego Walentego, Świnarskiego Walerego, Dąbroskiego Józefa, Goryszewskiego Antoniego, Skrodzkiego byłego Kapitana, Żabickiego Tadeusza, Zmichowskiego Erazma, Pągowskiego Michała.

w Jeździe.

Na Dowódcę: Rojewskiego Stanisława.

W Sztabie przybocznym Dowódcy Naczelnego Gwardyi Narodowéj niepłatnym.

Na Kapitana: Osińskiego byłego Kap. i Kawalera Legij honorowéj i S. Stanisława.

Na Podporuczników: Okęckiego Józefa i Szlubowskiego.

Dowódzca Gwardyi Narodowéj
(podpisano) Piotr Hrabia *Łubieński.*
Za Zgodność z Oryginałem
Paliński.

Odezwa Komitetu opiekującego się żonami i dziećmi, powołanego do obrony Ojczyzny Rycerstwa.

Mieszkańcy Stolicy!

Wdzięczność dla walecznych Ojczyzny obrońców, wdzięczność dla Rycerzy, którzy krwią i życiem, wolności, swobód i niepodległości Polaków dobijać się biegną, najświętszém wszystkich współziomków jest obowiązkiem. Rodacy! oto nadeszła chwila, w któréj choć w części z téj wdzięczności narodowéj wywiązać się możecie. Żony i dzieci wychodzących na walkę wojowników, pozostawione są bez wsparcia. Ojczyzna powinna zastąpić im ich mężów, ich ojców dla Ojczyzny poświęcających się. Mieszkańcy Stolicy! wy najpierwsi ujrzeliście zabłysłą jutrzenkę wolności i niepodległości długo gnębionego narodu, od was najpiérwszych spodziewa się Komitet téj pomocy, tego poświęcenia się, którego tylekroć liczne w latach 1806, 1809, 1812, 1813 dawaliście dowody. Nieszczędźcie ofiar dla żon i dzieci za byt wasz, za niepodległość, za swobody biegnących walczyć rycerzy. Niechaj ościenne narody, niechaj Europa z czynów przekona się, że równie jak miłość Ojczyzny i wolność, tak i wdzięczność dla walecznych jéj obrońców, narodową jest cnotą.

Wszelkie ofiary tak w gotowiznie jak i w rozmaitych przedmiotach, tak do Redakcyi Dzienników nadsyłane, jak również na ręce Szanownych Dam w tym celu uproszonych składane, z wdzięcznością przez Komitet przyjętemi będą.

w Warszawie dnia 26 mca grudnia 1830 r.

Senator Kasztelan, Prezydujący Komitetu
(podpisano) *F. Nakwaski.*

LISTA DAM

Zajmujących się zbiéraniem dobrowolnych ofiar na rzecz żon i dzieci powołanego do obrony Ojczyzny Rycerstwa.

Nakwaska, Wąsowiczowa, Krasińska, Rzewuska, Rembielińska, Kicka Teressa, Brzostowska, Biszping, Platerowa, Ledochowska, Majkowska, Węgrzecka, Garczyńska, Sobieska Alexandra. — Osińska, Zeydler, Wołowska Alexandra, Kłodnicka, Chlędowska, Sauvan, Sommer, Lilpop, Jasińska, Lesznowska, Dzymańska, Lebrun z Celińskich, Lebrun Tomaszowa, Mayer Leontyna, Ulbrycht, Hoffmann z Tańskich, Tarczewska Mecenasowa, Bogusławska Mecenasowa z córką, Schuch, Zawadzka Klementyna, Lach Szyrma, Charzewska, Brzezińska Zofija, Wulfers, Brzezińska Anna, Halle, Wołowska Zofija, Suchocka, Hirschmann, Jasińska Ewelina, Podbielska, Dembe, Żukowska, Grabowska, Elżanowska, Fontana, Kropiwnicka, Miecznikowska, Brandt, Rozen Eleonora.

Część Nieurzędowa.

W Imię Boga i ludzkości — Suum cuique.

Już dziś uwierzyli w cudownego Twórcę i ci, którzy tego Króla Królów za obojętną a nawet za bezczynną Istność aż do niniejszéj losy narodów stanowiącéj błogosławionéj Rewolucyi uważali. Zdaje się, że Wszechmocna Opatrzność wybrała Naród Polski dla przekonania tych niedowiarków, dla zniszczenia demoralizacyi barbarzyńskich prześladowań, a tém samém i dla zrzucenia despotyzmu, który ciemiężąc kraj niegdyś szczęśliwszy nad inne, a poźniéj przez domowe niezgody, a chciwość i intrygi Mocarstw sąsiednich rozszarpany, zamierzał ciemiężyć jeszcze i inne choć w rządach swoich z wolą Pana Zastępów zgodne, i pod prawdziwie reprezentującą w Monarchach ojcowską opieką błogosławione narody.

Któryż teraz naród w Europie i za Europą nie widzi potrzeby gruntownego konstytuowania się, i ustalenia według woli cudownego Prawodawcy, i według prawdziwie godnéj a dotąd aż do najwyższego stopnia rozpaczy cierpiącéj ludzkości.

Pomijam ja cierpienia moje osobiste, bo chociaż nie mogłem znaleźć szczęścia docisnąć się do ziemskiéj protekcyi, ufny atoli w Bogu niosłem modły moje do Niego, jako do Pana wszystkich tronów świata, a wspierany Jego prawie Opatrznością walcząc z ludzkiemi namiętnościami moralnie, nakoniec choć przy najkrytyczniejszym niedostatku już i pierwszych potrzeb życia, pokonałem moich prześladowców, z ludzkiéj dumy, czy z przesądu, czy z humoru, czy z dziwactwa, czy z niewyrozumiało-

ści jakiéj potworzonych. Dziś od szczęśliwszych ludzkości przyjaciół, i starszyzny dźwigającéj Ojczyznę wyrozumiany zaczynam żyć szczęśliwie, bo widzę taką liczbę Mężów, i czułych Polek godnych imienia narodowego, godnych nadania sobie najszczęśliwszéj Monarchiczno-Narodowéj Konstytucyi, godnych jednania dla dobra i szczęścia wspólnéj nam Rodakom Ojczyzny przyjacioł, oświaty i cnot wzorowych z Narodow najwspaniałomyślniejszych.

Lecz jako sześćdziesięcioletniemu Weteranowi niech mężowie światli, i narodowego zaufania godni darować raczą, że się z najniższego stopnia zasługi Polak odważa przemówić za trafnością i tokiem wychowywania krajowéj młodzi wedle dzisiejszego ducha czasu, i stanowczéj od 29 listopada r. b. rozpoczętéj epoki, od któréj żaden człowiek w środki uczciwego życia zaopatrzony, a tém pewniéj Polak na ziemi polskiéj, chyba na scenie publicznych rozrywek nie będzie widział potrzeby maskowania się, arystokratyzowania, a tém mniéj despotyzowania, lub dążenia do Anarchij. Będzie bowiem każdy wiedział, i pamiętał, do czego ma prawo, i w czém jaki obowiązek; co jemu, a co drugiemu słusznie służy; czego jest Panem spokojnym a czyim obowiązanym sługą; zgoła czyim w związkach towarzyskich przyjacielem stałym; czyim cnym obrońcą; a czyim nieszczęsnym klientem; nakoniec czyim zniewolonym dla zgody i trwałego pokoju nieprzyjacielem — jak ma używać darów Opatrzności, a skarbów i własności pracą i zabiegami swemi nabytych, jak korzystać z każdéj chwili, zgoła jak przy rozsądnéj wolności myśleć, działać i przykładać się ofiarami ochoczo do ustalania bytu i sławy dość długo i pamiętnie dręczonéj Ojczyzny, aby po sobie z możności i z obowiązków swoich dla potomności zostawił zasługę. Już czas zdaje się, aby każdemu, a tém bardziéj plemieniowi polskiemu cne serce i dusza wszędzie towarzyszyły, a tak i wspaniałomyślność z sprawiedliwością przy męzkiéj energii i sprężystości łatwiéj jaśnieć będzie nawet na pokonanie wszelkich naszych nieprzyjacioł. Zdaje się, Boga samego taka jest wola, i z nią człowiek najlepiéj zgadzać się powinien. Nie prześladuję ja żadnéj słabości i niedoskonałości ludzkiéj, bo do moich jako człowiek, i siebie samego najsurowszy sędzia także przyznaje się, ale dla czegoż my ludzie nie mamy dążyć do tego stopnia doskonałości, aby ubiegać się więcéj za oświatą i cnotami szczęście ludzkiego rodu stanowiącemi, niżeli za zdradliwym kruszcem, i za innemi tego padołu znikomościami.

Z czegoż dzisiaj którykolwiek z Mocarzów ziemskich chełpić się ośmieli, kiedy o ludzkości, i o sumieniu Polaka zapomina, a w człowieku niższéj klassy znać niechce bliźniego. Niechajże się już raczéj zastanowią sumiennie: zawsze Naród przy pomocy Boga i przy obronie świętéj sprawy Ojczyzny, i jéj godnych dzieci, jest nad najzuchwalszego despotę silniejszym. Tu zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach, stan rycerski czyli wojskowy jest stanowczym, któremu służą wszystkie inne stany, pomnażając jego szeregi, zasilając go pieniędzmi, żywnością, radą, zachęceniem i wszelką pomocą.

Niech nam żyje najdroższy Dyktator CHŁOPICKI zdrowo i jak najdłużéj. Niech żyją zaufania godne Władze Rządowe. Niech żyją Rodacy w godnym Polskiego Narodu potomstwie.

Józef *Gołek* Nauczyciel młodzi przez lat przeszło trzydzieści, Adjutant z 7go batalionu za czasów Legii Polskiéj we Włoszech.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Przybywający z Prowincyi ze smutkiem opowiadają: 1mo. Że lud zbrojny w nieporządnych kupach przechodząc, nie raz dopuszcza się bezprawia i gwałtu. 2do. Że składający Gwardyą Narodową nie odbywają żadnéj musztry i nie mają nawet wyraźnego pojęcia o celu swojego zbierania się, o co zapytani odpowiadają, że JW. Napoleon kazał im maszerować do miasta Wojewódzkiego. 3tio. Że w przechodzie swoim są oni postrachem dla przekupek i szynkarzów. 4to. Że bardzo wątpliwą jest rzeczą, aby tak nieusposobieni, owszém jeszcze rozpuszczeni, i przywykli do nieporządku mogli w potrzebie przydać się do szeregów wojskowych.

Jakżeby się przydała w obecnych okolicznościach Gazeta dla ludu którąby po wsiach i miastach naszych mieli obowiązek odczytywać i objaśniać prostym ludziom plebani po ukończonym nabożeństwie w kościele. Należałoby obmyślić czytelników po wszystkich zebraniach pospólstwa nawet po karczmach i kawiarniach. Niechajby też Wójci Gmin i Ekonomowie wchodzili w rozmowę z prostym ludem, wyjawiali mu przyczyny i skutki naszéj rewolucyi i zachęcili go do poświęcenia się sprawie pospolitéj. Niechaj wiedzą jak najwcześniéj uciemiężeni mieszczanie i wieśniacy, że zdzierstwa i opłaty od trunków zniesione, że nie będą już nadal płacili liwerunkowego podatku, nie będą pociągani do szarwarków o kilka mil od swego zamieszkania, że we wszystkiém znajdą ulgę i pomoc w nowym Rządzie prawdziwie konstytucyjnym i Narodowym.

Już to chwała Bogu, mija miesiąc od chwili odrodzenia naszéj ojczyzny a jeszcze nie zdarzyło nam się widzić przeciągającéj w porządnym i całkowitym zebraniu Gwardyi Narodowéj miasta Warszawy. Powiadają przecie że ta Gwardya jest już uorganizowaną.

Nie widać kontuszów, żupanów, podobno już do nich i nie powrócimy. Ale czy nie możnaby teraz zaprowadzić jaką narodową staropolską oznakę przynajmniéj do urzędowych mundurów Senatorskich i Poselskich.

Słychać że już robią się przygotowania do wybicia nowéj monety z godłem stosownym do obecnych okoliczności. Niechajże ten dwugłów i z mennicy ustąpi co prędzéj.

Tyle się u nas széřzy sprzecznych i co raz dziwniejszych wieści, iż należałoby życzyć, abyśmy mieli jedną przynajmniéj gazetę o któréjby autentyczności każdy mógł nie wątpić. Zwodne nadzieje—próżne postrachy—podsycane—nieufności i podejrzenia musiałyby ucichnąć przy tak poważnym organie prawdy, jakim w Anglii jest Kuryer, a Monitor we Francyi.

— Pietnastu huzarow i dwóch żandarmów Pruskich przeszło z końmi i bronią do Polski, gdzie zostali wcieleni do powstania Województwa Kaliskiego.

— Przyprowadzono do Warszawy wielką liczbę koni zakupionych przez Bank Polski dla wojska, a oprócz tego blisko 100 koni kozackich zabranych w Województwie Lubelskiém. Część remont Polskich wpadła w ręce Rossyan.

— P. Kamiński odprowadził familią Jenerała Lewickiego do Rossyi. Gdy był już na saméj granicy, zaproszony został przez wdzięcznego Jenerała na tamtą stronę Bugu, pod słowem honoru, iż nie zostanie przytrzymanym. Ale ledwo P. Kamiński wszedł do kwatery Lewickiego aresztowany został z rozkazu Cesarzewicza który najprzykrzejszemi słowami go przywitał i szpadę mu kazał odebrać. To postępowanie oburzyło Rossyjskich Officerów a mianowicie Lewickiego do tego stopnia, iż przedstawienie w tym względzie Cesarzewiczowi

zrobili. Wielki Xiąże dał się przez nich namówić, kazał wypuścić Kamińskiego, oddał mu szpadę i rozmawiał długo z nim udając że piérwszy raz go widzi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ROSSYA.

z Petersburga d. 11 Grudnia.

Dnia 10 b. m. Cesarz wydał następujący Ukaz do Rządzącego Senatu: „Przez wzgląd na dzisiejszy stan rzeczy w Polszcze, uznałem za rzecz potrzebną w Guberniach, Wołyńskiéj i Podolskiéj, połączyć do dalszego rozporządzenia władzę cywilną i wojskową; jakoż mianuję niniejszém, mojego Jenerała Adjutanta Jenerała Porucznika Potemkina, Gubernatorem Wojennym rzeczonych Gubernij, i nadaję mu wszelkie attrybucye téj władzy służące.“ (podpisano) *Mikołaj.*

NIEMCY.

W Berlinie rozeszla się pogłoska, że Monarchowie spokrewnieni Cesarz Rossyjski i Król Pruski zjadą się do Toronia.

Gazeta Hamburgska umieściła, że Izraelici Królestwa Polskiego mianowali Deputacyą, ażeby żądała przypuszczenia ich narodu do praw Obywatelskich, *co jest niezawodną bajką.*

Z Frankfortu pod d. 19 grudnia donoszą, że nigdy nie było takiéj czynności w umocnieniu i zaopatrzeniu twierdz związku niemieckiego jak na teraz, wszyscy Kommendanci otrzymali w tym względzie rozkazy. Mniemają, że Moguncya osadą Prnską wzmocnioną zostanie. Gubernator twierdzy Luxemburg przemieszkuje częścią w swojéj rezydencyi Homburgu częścią w Frankforcie, miewa częste narady z Kommissyą wojskową a szczególniéj Hr. Latour; zdaje się że wkrótce po otrzymaniu instrukcyi na wszelkie wypadki w teraźniejszych okolicznościach twierdzę Luxenburg spotkać mogące, do niéj powróci.

— Poczta francuzka z d. 17 nie doszła do Hamburga dnia 23 Grudnia.

— W Gazecia Hamburgskiéj jest obszerny artykuł od granic Polski umieszczony, w którym między innemi wyrażono: „Obadwa Cesarze Alexander i Mikołaj niczego nieoszczędzali, żeby Królestwo Polskie tak jak postanowiono na kongressie Wiedeńskim z panowaniem Rossyiskiém pogodzić; ale środki których W. X. Cesarzewicz ku wytępieniu tajemnie szerzącego się nieukontentowania używał, przez swoją niesłychaną surowość któréj nawet dobroć Xiężnéj Łowickiéj ułagodzić nie mogła, nie były zdolne dopiąć swego celu. Jest rzeczą okropną, że proklamacye wychodzące z Warszawy całą ludność od lat 15, do 45. nietylko w Królestwie Polskiém, lecz nawet w prowincyach Rossyjskich do broni powołują. Wszystkich oczy zwrócone są na korpus Litewski, Kozaków strzegących granic rozbrojono. Granice stoją teraz otworem i znakomici kupcy Izraelscy natychmiast porobili wielkie obstalunki w Lipsku.

AUSTRYA.

Dnia 14. Grudnia 1830.

Oprócz regimentów nad Polską granicą stojących, regimenta Salins, Albrecht i D. Miguel, oraz kilka batalionów Siedmiogrodzkich pogranicznych, otrzymały rozkaz wkroczenia do Galicyi,

— Węgierski naród żadnego kroku nie uczynił w dostawie przyrzeczonych Cesarzowi rekrutów; a to z téj przyczyny: przed Uchwałą Stanów dozwalającą rekrutowania, podały one petycyą do Cesarza aby w regimentach węgierskich komenda nie w niemieckim języku jak dotąd, ale w narodowym węgierskim była wprowadzoną, otrzymały na to przychylne przyrzeczenie. Gdy zaś dotąd skutek nie nastąpił, czynią przeszkody w dostawie rekrutów. Oprócz tego mają Stany zanieść żądanie do Cesarza i Króla, gdy na teraz osobiście przybędzie do Presburga, aby w regimentach węgierskich żaden Niemiec nie był officyerem.

BELGIA.

Bruxella 18 grudnia.

Projekt utworzenia Senatu doznał w przyjęciu wiele trudności, wszyttkie artykuły szczegółowo roztrząsano i wszystkie uległy zmianom; zgodzono się, że Senatorowie będą obieralni i to na czas dwa razy dłuższy niż Deputowani.

Gdy zaś przyszło do głosowania na przyjęcie całego projektu, większością 112 zdań przeciw 66 został odrzucony.

Wyszło rozporządzenie tyczące się gwardyi narodowéj Belgijskiéj, wszyscy od lat 21 do 50 są obowiązani do niéj należeć, od 18 do 21 i od 50 do 60 ochotnicy tylko będą przyjmowani. Gwardya narodowa składać się będzie z kompanij od 100 do 150 głów, pozielona jest na trzy oddziały; do piérwszego należą bez żenni i niemający dzieci od 21 do 30 roku wieku życia, do drugiego od 30 do 40, a do trzeciego wszyscy obywatele. Siła zbroj. na gwardyj wynosi 400,000, z których 100,000 na granicę wysłaną być może. Gwardziści czynni otrzymują żołd.

Król Hollenderski przystąpił do protokułu Londyńskiéj narady z d. 19 listopada.

ANGLIA

Piszą z Londynu przez Ostende dnia 14 grudnia. Wiadomość o Rewolucyi w Polszcze wielką radość sprawiła, od dawnego czasu przychylne uczucia względem uciemiężeń cierpliwie przez naród Polski doznawanych zajmowały tutejszych mieszkańców. Pomiędzy znaczniejszemi knpcami ten wielki wypadek więcéj uczynił wrażenia ani żeli w Giełdzie.

Od czasu rozpoczęcia processu byłych ministrów francuzkich mieszkający w Edynburgu Karol X. za ukazaniem się, przez lud z największą niechęcią jest przyjmowany. Xiężna Angouleme radziła mu opuścić Anglią.

Okręta *Jowisz* z Hamburga i *Ekonomy* z Bristol w piérwszych dniach grudnia z osadami zatopione zostały przez burzę przy brzegach Irlandyi, wiele innych podobny los spotkał.

TURCYA.

D. 25 Listopada wysłany został przez Sultana Kapidzi Basza z 2,000,000 piastrów, aby tę summę między ubogich krajowców Bulgarij rozdzielił.